

# Bolesławskie Prezentacje



Nr 10/90 listopad 2008  
Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

ISSN1507 - 885X

egzemplarz bezpłatny



Z głębokim żalem zawiadamiamy, iż odszedł od nas Artysta i Przyjaciół - **Zbyszek Straś** - rzeźbiarz, poeta, kronikarz, animator kultury.

Rodzinie składamy serdeczne wyrazy współczucia.

koleżanki i koledzy  
z Centrum Kultury w Bolesławiu

## W towarzystwie sztuk wszelakich

- fotoreportaż na stronie 12

foto - I. Skupińska

# Seniorzy w akcji!

25 października w budynku remizy OSP Laski świętowali swój dzień seniorzy. Przy świecach, muzyce, ciekawych występach soltys Lasek - Zbigniew Wisła wraz z Radą Sołecką - dzielił z gośćmi urok sobotniego popołudnia.



Na twarzach seniorów widać było zadowolenie.

"Laski mają coś - czego nie ma żadne inne sołectwo - scenę!" - uśmiecha się dyrektor GOK - Barbara Rzońca.

Z akompaniamentem okłasków całej sali wystąpiły Laskowianki i Podlipianki.

Czerwone stroje Laskowianek, bordowy błysk akordeonu... Przyspiewki, pełne dowcipu i ludowej mądrości wprowadziły wszystkich w niepowtarzalny nastrój sprzed lat. A potem Podlipianki w pełnej krasie!

Były i tańce przy nastrojowej muzyce. Uśmiechy, wspomnienia, serdeczne rozmowy...

Do naszych drogich Seniorów, wciąż młodych duchem, kierujemy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności, szczęścia w gronie najbliższych i jeszcze wielu udanych zabaw.

"Zapraszam na parkiet wszystkich, którzy posiadają na głowie chociaż jeden siwy włos na swojej skroni" - powiedział Zbigniew Rudawski i zagrał to tańca tak, że prawie wszyscy ruszyli w tany!

"To pierwsza w historii Lasek impreza tego typu. Mam nadzieję, że wpisze się ona w cykliczny kalendarz naszych sołeckich świąt. Inspiratorem do wprowadzenie jej w życie była Anna Kruszek



- kierownik GOPS" - mówi Zbigniew Wisła - soltys Lasek, który wręczył symboliczne kwiaty dla najstarszych mieszkańców Lasek: Heleny Gołąb i Henryka Czerniaka.

Ciekawostką jest, iż najstarsze laskowskie małżeństwo ma wspólnie... 167 lat.

Tę wspaniałą parę są Maria i Aleksander Dybich.

Popołudnie uświetnił swoją obecnością wójt gminy Bolesław Ryszard Januszek wraz z małżonką Zofią.

Brawa dla sponsorów - Wójta Gminy Bolesław Ryszarda Januszka, kwiatami Marii Kieres a także Stanisława Lekston, Krzysztofa Bienia oraz cukierni Złoty Róg.

**Beata Bazan-Bagrowska**



- Jesteśmy zaszczytzeni tym wyróżnieniem - mówił Ryszard Januszek, wójt gminy Bolesław podczas odbierania Medalu za Zasługi w Rozwoju Wędkarstwa, przyznany przez Zarząd Główny Polskiego Związku Wędkarskiego. Medale wraz z podziękowaniami trafiły także do przewodniczącego Rady Gminy Bolesław, Mirosława Wójcika, dyrektora Centrum Kultury, Barbary Rzońca oraz burmistrz Sławkowa, Małgorzaty Reczko.

## Koło współpracy się kręci



Na uroczystości, jaką zorganizowaną w dworku w Krzykawce, obecny był sam prezes katowickiego okręgu PZW, Mirosław Iwański, z którego to rąk przekazano medale. Podczas swojej wizyty nie szczędził wielu pochwalnych słów dla działalności bolesławskiego koła. - Koło jest młode, ale nie brakuje w nim doświadczonych działaczy. Widać tu wielkie zaangażowanie jego członków, ale i na uznanie zasługuje umiejętność współpracy z samorządem i mieszkańcami, co przynosi korzyści dla obu stron. - zauważył. To właśnie wdzięczność za dotychczasową współpracę była bodźcem do przyznania

medali. Z inicjatywą wyróżnienia sympatyków koła wystąpiła do PZW sekcja bolesławska. - To osoby, które pomogły w rozkręceniu naszej działalności, ale i cały czas otrzymujemy od nich wsparcie - podkreślił Bartłomiej Chrostek, prezes gminnego koła PZW nr 119. Wyróżnionym serdecznie gratulujemy, zaś wędkarzom życzymy, ażeby ich pasja trwała, przynosząc dalsze korzyści zarówno członkom koła, jak i naszej gminie!

**Katarzyna Górka**



## Informacje pod Złotą Rybką

**Nasi wędkarze Złotej Rybki jak na razie nie złapali ale wielu z nich zdobyło wiele złotych... pucharów. Poniżej możecie Państwo zapoznać się z sukcesami członków Gminnego Koła Polskiego Związku Wędkarskiego nr 119 w Bolesławiu...**

W zawodach spławikowych o "Puchar Jury Krakowsko-Częstochowskiej" - rozegranych w Wolbromiu kadra seniorów... wywoliła II miejsce. Serdecznie gratulujemy Janowi Rychterowi, Rafałowi Pielce, Emilowi Tkaczykowi, Krzysztofowi Walczakowi i Jarosławowi Dębskiemu. Wszystko 21.09.2008 roku!

27.09.2008 roku rozegrano zawody kadetów na zbiorniku nr 3 w Laskach. Walczono o Puchar Jesieni. Oto najlepszy tegoż dnia wędkarz: Gabriela Żelazna, Damian Piwowarski, Damian Gołębiowski, Patryk Lorek, Adrian Hacia. Gratulujemy!

5.10.2008 roku seniorzy rozegrali na zbiorniku nr 3 w Laskach swe zawody o "Puchar Jesieni" i Puchar imienia

Mariana Pietrasa - pierwszego przewodniczącego Sekcji Wędkarskiej w Laskach. Słowa uznania należy skierować do takich mistrzów wędkarstwa jak: Antoni Kopytek, Kazimierz Bazan, Jan Rychter, Jan Honiek, Zdzisław Gołąb, Emil Tkaczyk, Zbigniew Tkaczyk, Janusz Kluczewski, Andrzej Stępień, Andrzej Leśniak, Jarosław Dębski, Jacek Galka, Rafał Pielka, Piotr Waszkiewicz, Ryszard Kopczyk, Tomasz Pietras, Tomasz Imielski, Ryszard Wójcik, Mariusz Gomółka.

Wędkarstwo jest pięknym sportem, hobby i pasją. Cieszy fakt, że tak intensywnie rozwija się na naszym terenie!

**Beata Bazan-Bagrowska**



## Kolejna ważna funkcja...

**Z Ewą Dychtoń - Wiceprzewodniczącą Rady Gminy Bolesław rozmawia Beata Bazan-Bagrowska.**

- Kolejna ważna funkcja, kolejny kredyt zaufania dla Pani osoby...

Została pani wybrana Wiceprzewodniczącą Rady Gminy Bolesław. Proszę powiedzieć czy jest pani tym wyborem zaskoczona?

- Owszem, byłam zaskoczona, szczególnie tym, że zostałam zgłoszona przez dwóch radnych i moja kandydatura przeszła jednogłośnie. Wybór na wiceprzewodniczącą Rady Gminy wiąże się z większą ilością obowiązków ale jednocześnie z możliwością częstszych kontaktów z mieszkańcami - chociażby na dyżurach, jakie pełnię w budynku Urzędu Gminy (w każdą środę w godz. 9.00-12.00), na które serdecznie zapraszam.

Dodam jeszcze, iż wybór na wiceprzewodniczącą RG, wiązał się z rezygnacją z przewodniczenia Komisji Kultury, Oświaty, Sportu i Zdrowia

- Czytelnicy są ciekawi wszelakich szczegółów związanych z Dworkiem w Bolesławiu. Czy mogłaby Pani zaspokoić ich ciekawość?

- Jak widać GOK jest w trakcie przeprowadzki do Dworku. Tu właśnie mieścić się będzie Centrum Kultury imienia Marii Płonowskiej. Nie tak dawno mieliśmy okazję uczestniczyć w XXXI Jesieni Poetyckiej, którą to imprezę byłam zauroczona.

Cieszy mnie fakt, że tak wspaniałe wydarzenia kulturalne rozgrywać się będą mogły nie tylko w nastrojowej scenerii Dworku ale także zadbanym parku. Mam nadzieję, że bolesławski park już niedługo prezentował się będzie równie efektownie i okazałe jak Dworek. Zagospodarowanie parku będzie bardzo kosztowne dlatego inwestycja ta będzie musiała być rozłożona na kilka lat.

- Jak zmieni się wygląd naszego parku?

- Zgodnie z planami w parku mieścić się będzie plac zabaw dla dzieci a także miejsce dla osób w różnym wieku, gdzie będzie można odpocząć, zrelaksować się i zregenerować siły.

Wzorem europejskich parków i u nas będą ścieżki spacerowe, alejki rowerowe oraz miejsca parkingowe.

Należy przypomnieć, iż Gmina Bolesław jest objęta nadzorem konserwatorskim.

Z uwagi na powyższe wszelkie prace zarówno w Dworku jak i parku muszą być prowadzone zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków. Niektóre z jego decyzji mogą wywoływać dyskusje - chociażby w takim temacie jak uporządkowanie drzewostanu w parku.

- Jak pani zdaniem - w najbliższym czasie będzie wyglądać w gminie Bolesław Ośrodek Zdrowia?

- Jeśli chodzi o Ośrodek Zdrowia to na pewno do końca roku będzie on w stanie surowym zamkniętym. Jeżeli nie stanie na przeszkodzie i nie zaistnieją niespodziewane okoliczności to w pierwszym półroczu 2009 roku - my pacjenci będziemy przyjmowani w budynku nowego ośrodka zdrowia.

- Jedną z pani pasji jest rzeźbienie? Jak odkryła pani w sobie ten talent?

- Moje zainteresowanie rzeźbą było czystym przypadkiem. Jako przewodnicząca Komisji Kultury, Oświaty, Sportu i Zdrowia zostałam zaproszona na otwarcie Pracowni Drzewiej.

Pan Zbyszek Straś bardzo ciekawie opowiadał o swoich pasjach, zainteresowaniach i o tym jak widzi funkcjonowanie pracowni. Wspominał, że pragnie przekazać umiejętności wykonywania

**Delegacja naszej gminy w osobach przewodniczącego Rady Gminy Bolesław, Mirosława Wójcika oraz sekretarz, Haliny Makowskiej, uczestniczyła w powiatowych obchodach 90 rocznicy odzyskania niepodległości, jakie odbyły się w Olkuszu.**

## Pamiętamy



fol. Krzysztof Boniecki

Z tej okazji w Bazylice św. Andrzeja Apostoła odprawiono mszę za ojczyznę, po czym pocztę sztandarową i delegację władz samorządowych, parlamentaryzistów, partii politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i zawodowych a także szkół, złożyli okoliczne wieńce pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego.

W swoim przemówieniu, wygłoszo-

nym z okazji tej historycznej rocznicy, wicestarosta Kazimierz Ściężko otworzył dalszą część uroczystości, która miała miejsce na auli olkuskiego Zespołu Szkół nr 3. Tutaj też swój program artystyczny dali słuchacze - chórzysci Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz młodzież szkolna.

**Katarzyna Górską**

prac snycerskich. Po takiej prezentacji postanowiłam uczestniczyć chociaż w jednych zajęciach... Warsztaty okazały się tak ciekawe, że postanowiłam uczęszczać na nie systematycznie. Dodam, iż nie byłam jedyną kobietą, jaka postanowiła rzeźbić. Ze względu na rozpiętość wiekową zostały stworzone dwie grupy: młodszych i starszych. Pan Straś w roli instruktora okazał się wspaniałym nauczycielem,

który potrafi podzielić się wiedzą i doświadczeniem.

- Widzę, że hobby stało się pani pasją. Proszę przedstawić teraz naszym Czytelnikom także swoją zawodową drogę...

- Przez 32 lata pracowałam jako pedagog. Moja droga zawodowa miała swój początek w przedszkolu w Olkuszu. Później pracowałam przez 26 lat w Szkole Podstawowej w Laskach. Od 1990 roku do 2006 roku pełniłam funkcję dyrektora tej placówki. Z chwilą wyboru na radną Rady Gminy Bolesław przesłam na emeryturę.

- Pytanie, które lubię zadawać najbardziej i które staje się tradycją w wywiadach "BP". Proszę powiedzieć o swoich marzeniach i planach, zarówno tych prywatnych jak i samorządowych...

- Jako osoba dojrzała, doświadczona przez życie nie staram się robić jakiś dalekosiężnych planów. Przekonałam się, że życie potrafi napisać scenariusz inny niż ten jaki mamy w naszych planach i marzeniach.

Z pewnością chciałabym aby 1 września 2010 roku uczniowie Publicznego Gimnazjum w Bolesławiu rozpoczęli naukę w nowo wybudowanym budynku. I rzecz jasna - by wszystkie uwagi, sugestie i propozycje radnych zostały ujęte w budżecie na 2009 rok!





**W remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Podlipiu wielki ruch. Słychać dźwięk przesuwanych krzeseł, trzask zamykanych szafek, stuk garnków. W powietrzu unosi się zapach gotowanych pierogów, pomieszany z delikatnym zapachem smacznego ciasta i kawy. Wszystko musi być idealnie przygotowane. Bo „Podlipianki” są perfekcjonistkami. Za co się nie wezmą, wszystko musi być zrobione na 100 procent. Z efektami, co udowodniły już nie raz. Wszak mają tyle energii, że mogłyby obdzielić nią niejedną, ospałą dwudziestolatkę.**



## Siła rażenia gospodyń

Nim na zegarze dobiega godzina spotkania z okazji realizacji projektu „Rarytasy prababci Jagody”, na który gospodynie dostały grant z programu „Działaj lokalnie IV”, wszystko jest gotowe.

Przypomnijmy, że za sprawą wielkiej determinacji Koło otrzymało 4 tys. zł, przyznane dzięki Stowarzyszeniu Forum Oświatowe „Klucze”, Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce. Środki unijne, jakie trafiły do sołectwa udało się już częściowo wykorzystać. Gospodynie zakupiły potrzebne sprzęty kuchenne, na których to powstają prawdziwe rarytasy, przygotowywane według tajemnych, przekazywanych z pokolenia na pokolenia, receptur. Kuchenka, malakser, maszynka do mięsa pomagają w odkrywaniu smaków, na które zapewne kiedyś niejedna, podlipiańska gospodyni skusiła młodego kawalera, zgodnie ze starym porzekadłem „przez żołądek do serca”. Bo w tych potrawach, drodzy Państwo, można się zakochać! Proszę się jednak nie martwić. Gospodynie odkryły część swoich tajemnic już niebawem! – Jeszcze w listopadzie zostanie wydana książeczka z naszymi przepisami. Znajdą się w nich przepisy naszych babć i prababć, a także potraw, które powstawały podczas pierwszych kursów, kiedy to tworzyło się koło. – zapewnia Zofia Dąbek, przewodnicząca gospodyń. Nie wyprzedzając jednak faktów, ale z czystej perwersji dziennikarskiej, wypada zadać retoryczne pytanie: czyż pączki z ziemniaków gotowanych, kapuśniak pani Zosi czy słynne już nalewki nie brzmią zachęcająco? Można mieć nadzieję, że każdy, do którego ręk trafi książeczka, będzie się tak dobrze bawił przy ich przygotowywaniu jak Podlipianki.

Bo czego jak czego, ale dobrego humoru, werwy i radości życia to można im nie tylko zazdrościć, ale wręcz ją chłonąć. – Jesteśmy bardzo zadowolone z grantu i składamy głębokie ukłony w kierunku pani Ani Kruszek, która zachęciła nas do napisania projektu i cały czas mogłyśmy liczyć na jej pomoc oraz pani Ani Mołędy, która tak o nas dba – mówi szefowa Podlipianek. Reszta gospodyń jej wtóruje.

Projekt projektem, ale niech nikt nie sądzi, że to koniec społecznych działań gospodyń! Podlipianki już nie raz przekonały wszystkich, że kół gospodyń nie należy identyfikować tylko z dzierganiem na drutach, darciem pierza i opowiadaniem przy tym niesamowitych, jakby wyciągniętych z filmów science – fiction historii. – Obecnie przygotowujemy się do Powiatowego Przeglądu Obrzędów, Zwyczajów i Pieśni Ludowych w Wolbromiu. – mówi Zofia Dąbek. Rzecz będzie się miała o... zalotach.

To nie wszystko! Bo gospoście XXI wieku mają swoje marzenia i plany, sięgające dalej niż granice powiatu! A niech będzie, zdradzimy! – Chcemy wystąpić w „Familiadzie” i godnie reprezentować tam naszą gminę. Nawet jeśli nie uda się wrócić z wygraną, dostaniemy pamiątkowy kuferek – uśmiecha się pani Zosia. Znacząc determinację i siłę rażenia energii Podlipianek, nie wypada nic innego jak tylko bacznie obserwować, jak dnia pewnego, w niedzielne popołudnie, podczas poobiedniego lenistwa, z ekranu telewizora pomachają nam z wigorem gospodynie.

Katarzyna Górka

Od redaktora...

### Pisane na podlipiańskim paragonie (338)



Różnie mówią o młodzieży. Bo młodzież jest i zawsze była... różna. Tak jak i różni są dorośli... Czasem po młodych osobach łatwo jest rozpoznać jacy są dorośli, z którymi się stykają i jakie wartości im zaszczepiono.

Dziś pragnę napisać o dziewczynach, które nazwałabym perłkami podlipiańskiej młodzieży i przyszłymi godnymi, świadomymi dziedziczkami naszej regionalnej tradycji.

Na paragonie w Podlipiu wynotowałam wypowiedzi nastolatek, jakie współpracują z Podlipiankami. Myślę, że są one godne wydrukowania.

„Cieszymy się, że mieszkamy na Podlipiu. Cienimy naszą tradycję i rodzinę. Często występujemy z Podlipiankami i pomagamy im.

Nasze Podlipie jest piękną i bogatą wioską. Lubimy tu chodzić na spacer bo u nas dzieci nie muszą się bać. Jest tu swojsko i bezpiecznie.

Nasza szkoła jak... szkoła. (...) Ma przepiękny budy-

nek. Nigdzie nie ma szkoły idealnej - chyba, że dzieci musiałby być jakieś dziwne i nie być... dziećmi.

Jesteśmy dumne z naszej sali gimnastycznej. Marzy nam się dla najmłodszej dzieciom lepszy plac zabaw w przedszkolu. (...)

Jakiś czas temu jeden z właścicieli pola skosił trawę i zrobił za remizą chłopakom boisko.

Jaka jest remiza w oczach dzieci? Jest jednym z ważniejszych budynków w naszym Podlipiu.

Byłoby super gdyby na placu przed remizą był nowy asfalt. Nigdy nie będziemy się wstydić tego, że wychowujemy się na wsi i dziwimy się osobom dla których jest to temat wstydlivy. - to tylko wycinek z mojej rozmowy z dziewczętami.

Cieszę się, że tak młode osoby świadomie pojmują lokalny patriotyzm, akceptując miejsce w jakim przyszło im żyć i chcą go rozkwitać. Są młode i skromne. Prosiły by nie wymieniać ich nazwisk. Drodzy Państwo! Rośnie nowe pokolenie Podlipianek! I są to wnuczki na miarę swoich babć! Oby więcej takich dziewczyn - w każdym wieku!

Beata Bazan-Bagrowska





# Przyroda Olkuskiego Regionu Rudnego pod lupą

**Chętnie wędrujemy po halach górskich, wydmach nadmorskich i lasach, wspina się po skałach, by zachwycić się przyrodą tych mało zmienionych przez człowieka terenów. Omijamy natomiast obszary zniszczone przez prace górnicze i przemysłowe emisje gazów i pyłów. Uważamy na ogół, że obszary te nie są miłe dla oka, nie przedstawiają żadnej wartości przyrodniczej.**

Badania przyrodników – botaników, zoologów, geobioznawców prowadzone są również znacznie częściej w terenach z naturalnymi lub z niewiele przeobrażonymi układami. Czy słusznie? Postaramy się na to pytanie odpowiedzieć, biorąc jako przykład obszar po górnictwie rud cynkowo-olowiowych – Olkuski Region Rudny (ORR).

Tam gdzie płytko zalegają rudy metali, gdzie gleba zawiera duże ich ilości – ołowiu, cynku czy kadmu, pojawiają się specyficzne zbiorowiska roślinne i towarzysząca im fauna. Toksyczne – metalonóśne podłoże eliminuje wiele gatunków. Mogą na nim rosnąć tylko takie rośliny i żyć tylko takie zwierzęta, które na drodze dłużej lub krócej trwającej ewolucji wykształciły mechanizmy pozwalające im tolerować wysokie stężenia metali w środowisku.

Naturalnych wychodni rud – pierwotnych stanowisk organizmów nazywanych metalolubnymi (metalofity) – jest jednak niewiele. Duże zapotrzebowanie przemysłu na metale ciężkie powoduje intensywną ich eksploatację. Z pracami górniczymi wiąże się całkowite zniszczenie powierzchni gleby, a z nim również roślinności. Stanowiska naturalne metalofitów giną. Na szczęście same metalofity przetrwały. Znalazły nowe, dogodne do rozwoju siedliska – porzucone poeksploatacyjne odpady górnicze nadal bogate w metale ciężkie. Są to swego rodzaju wyspy, które różnią się od otoczenia składem gatunkowym roślin i wyglądem. Jedną z takich wysp jest porośnięte murawą i chronione w formie użytku ekologicznego stare zwalisko odpadów zlokalizowane niedaleko Bolesławia.

O różnorodności szaty roślinnej ORR, o jej wartości przyrodniczej i krajobrazowej, wiadomo jak do tej pory niewiele. Ta sytuacja z pewnością wkrótce się zmieni. Wiosną tego roku, w terenie położonym pomiędzy Olkuszem, Łaskami, Sławkowem i Bukownem rozpoczęły się szczegółowe badania flory regionu. Prowadzone są one przez Instytut Botaniki im. W. Szafera Polskiej

Akademii Nauk w Krakowie w ramach projektu pt. „Roślinność gleb galmanowych i jej znaczenie dla zachowania różnorodności biotycznej i krajobrazowej terenów pogórnich”. Działalność badawcza finansowana jest z funduszy europejskich (Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego). Badania koordynuje Zakład Ekologii Instytutu Botaniki PAN. Głównymi wykonawcami są pracownicy Instytutu Botaniki PAN oraz naukowcy pochodzący z kilku ośrodków badawczych w kraju (Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Śląski) i zagranicą (Uniwersytet w Oslo). Realizacja projektu przebiega w ścisłej współpracy z władzami gminy Bolesław, Bukowno oraz Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław” oraz nadleśnictw tego obszaru.

Spodziewamy się, że po trzech latach mozolnych badań zdobędziemy wystarczającą wiedzę o roślinności terenu pogórnego ORR – o rozmieszczeniu gatunków roślin naczyniowych, porostów i mchów, o zbiorowiskach przez nie tworzonych, o czynnikach wpływających na różnorodność biotyczną i wreszcie o wpływie pokryw roślinnych na własności fizyczne, chemiczne i biologiczne gleby.

W pierwszych kilku miesiącach trwania projektu wyznaczaliśmy w terenie kilkadziesiąt stałych poletek badawczych. Wykonaliśmy na nich część prac botanicznych – znalezione na polerkach rośliny zostały oznaczone i opisane. W przyszłym roku badana będzie gleba pod kątem właściwości fizykochemicznych oraz aktywności biologicznej – obecności w niej mikroorganizmów i fauny glebowej. Na powierzchniach, na których przed laty była posadzona sosna, będzie określano tempo przyrostu drzew i obfitość związanych z nią grzybów mikoryzowych.

Sezon wegetacyjny ma się już ku końcowi. Praca w terenie nadal jednak trwa – jesienią poletki badawcze będą penetrować bryolodzy i lichenodzy poszukując mchów i porostów. W ziemi czekają nas oznaczenia



zebranych materiałów roślinnych, analizy laboratoryjne i opracowywanie danych.

Mimo, że prace całego zespołu trwają zaledwie kilka miesięcy, już teraz możemy pochwalić się interesującymi znaleziskami. Okazuje się, że na tym zniszczonym eksploatacją górniczą terenie rosną liczne storczyki, jak np. kukułka szerokolistna (*Dactylorhiza majalis*) (fot. 1). Przypominamy, iż nie należy ich zrywać; podlegają one bowiem ścisłej ochronie. Na uwagę zasługuje też nasęźrzal pospolity (*Ophioglossum vulgatum*) – niewielka paproć o długim życiorysie (fot. 2). Jest ona reliktem flory paleozoicznej czyli epoki węgla kamiennego. W jednym z wąwozów w okolicy Krzykawy rośnie olbrzymi dąb szypułkowy (*Quercus robur*). Liczy sobie ponad 20 m wysokości, a jego obwód wynosi ponad 3 m. Jaki jest jego wiek jeszcze nie wiemy; okaże się to dopiero po szczegółowych badaniach dendrologicznych.

Badania potrwają do wiosny 2011 roku. Wyniki zdobywane w ciągu 3 lat będą sukcesywnie przedstawiane na konferencjach naukowych, publikowane w różnego typu czasopiśmie oraz przekazywane władzom lokalnym. Przed nami wiele pracy, ale i sporo entuzjazmu na myśl o przyszłych odkryciach.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej zawierającej więcej informacji o projekcie: <http://info.botany.pl/metalflora/>

**G.Szarek-Łukaszevska, K.Grozińska, P.Kapusta, B.Godzik**

## Policja...

### Z komisariatu policji...

**Wydarzenia odnotowane na terenie Gminy Bolesław w okresie od 14.10.2008 roku do 20.11.2008 roku.**

**8.11.2008 roku** w Bolesławiu na ulicy Głównej - trzech sprawców dokonało pobicia mieszkańca Bolesławia - po czym dokonali kradzieży telefonu komórkowego o wartości 350 złotych. Jednego ze sprawców zatrzymano na "gorącym uczynku".

**12.11.2008 roku** dokonano wybicia szyby w drzwiach

wejściowych w budynku stacji paliw w Bolesławiu. Wartość strat 1000 zł.

**W nocy 10/11.11.2008 roku** nieznani sprawcy dokonali włamania do pomieszczeń gospodarczych, należących do mieszkańca Bolesławia, skąd skradziono elementy metalowe w ilości o wadze ok. 600 kg.

**14.11.2008 roku** w Bolesławiu na ulicy Wyzwolenia patrol KP Bukowno dokonał kontroli pojazdu, którym kie-

rował mieszkaniec Torunia. W wyniku badania ujawniono, iż kierujący jest w stanie nietrzeźwości. W trakcie wykonywanych czynności kierujący usiłował wręczyć korzyść majątkową policjantom w zamian za odstąpienie od zatrzymania. Sprawca został zatrzymany w PdOZ, a pieniądze zabezpieczono. Sprawę prowadzi Prokuratura Rejonowa w Olkuszu.

**Komendant Komisariatu Policji w Bukownie nadkom.mgr Rafał Kaczmarczyk**

## Uwaga!

Komisariat Policji w Bukownie poszukuje zaginionego: **Jerzego Ryszarda Cebo** (syna Józefa i Stefani z domu Łaskawiec) - ur.16.03.1937 roku w Ujkwie Nowym, zamieszkałego w Kolonii przy ulicy Bolesławskiej 125 (gmina Bolesław). 71-letni mężczyzna w dniu 05.11.2008 roku (środa) wyszedł z domu swojego syna w Ujkwie Nowym przy ulicy Górnej. I do chwili obecnej nie powrócił.



Ubrany był w ubranie koloru siwego, kożuch typu "bezrękawnik" koloru brązowego, buty trzewiki czarne i ciemny beret na głowie. Na ręce miał zegarek męski koloru ciemnego. Miał przy sobie rower starego typu, koloru czerwonego.

Każdego kto posiada informacje na temat zaginionego, prosimy o pilny kontakt z najbliższą jednostką policji pod nr tel. **997** lub z dyżurnym Komisariatu Policji w Bukownie - **0326493300**.

# Beania czas zacząć...

Zgodnie z tradycją uczniowską każdy, kto zjawia się w nowym środowisku szkolnym, musi udowodnić, że zasługuje na przyjęcie do „szacownego grona żakowskiego”. Rytuały szkolne wzmacniają więzi społeczności uczniowskiej, ale prawdziwe poczucie wspólnoty szkolnej daje uroczyste ślubowanie, które w imieniu klas pierwszych składają ich reprezentanci.

W dniu 24 października 2008 r. odbyła się uroczysta akademii, podczas której uczniowie klas pierwszych zostali oficjalnie przyjęci do społeczności Publicznego Gimnazjum im. Komisji Edukacji Narodowej w Bolesławiu. „To tutaj przez trzy kolejne lata będziecie przeżywać swoje wzloty i upadki, nawiązywać przyjaźnie, zdobywać wiedzę i umiejętności, które poprowadzą was dalej ku innym szkołom i dorosłości” – powiedziała do nowo przybyłych adeptów gimnazjum Dominika Alfs, Przewodnicząca SRU. Następnie przedstawiciele klas pierwszych złożyli uroczystą rotę - tym samym podjęli zobowiązania, które rozpoczną nowy etap w budowaniu ich edukacyjnego doświadczenia.

Aby znaleźć się wśród grona społeczności uczniowskiej i otrzymać legitymację szkolną uprawniającą do „legalnego” nazywania się uczniem Publicznego Gimnazjum im. Komisji Edukacji Narodowej w Bolesławiu trzeba jeszcze przejść „chrzest bojowy” –

otrząsiny. Ich zadaniem jest stworzenie pierwszoklasistom warunków do szybkiej adaptacji szkolnej oraz zmniejszenie stresu związanego ze zmianą szkoły. W imieniu wszystkich gimnazjalistów uczniowie klas II oraz samorząd szkolny pod kierunkiem mgr E. Cieślak przygotowali konkurencje integrujące „nowicjuszy”. W tym roku zadania nie były proste... Zespoły uczniowskie wzięły udział w konkurencjach sprawdzających umiejętności artystyczne, intelektualne i sportowe. Tylko ci, którzy uczestniczyli w uroczystości otrząsin mieli okazję zobaczyć, że niełatwo jest zjeść ciastko bez pomocy rąk, wyśpiewać fragment artykułu prasowego czy ruchem i gestem „pokazać” przysłowie. Obie klasy wzorowo wypełniły swoje zadania i w pełni zasłużyły na przyjęcie w poczet młodzieży gimnazjalnej. Dopelnieniem ceremonii było wręczenie pamiątkowych Dyplomów Pasowania na Gimnazjalistów. Nad całością imprezy czuwali wychowawcy klas I – mgr E. Sygit i mgr H. Szlęzak.

# Jan Paweł II

*„Obowiązką wobec Ojczyzny dotyczy każdego Polaka. Każdy powinien swoją pracą, miłością i troską ogarnąć cały naród.”*

W dniu 07 listopada 2008 r. w przeddzień najważniejszego święta państwowego w Polsce w Publicznym Gimnazjum im. Komisji Edukacji Narodowej odbyła się uroczysta akademii wprowadzająca w atmosferę listopadowych dni 1918 roku. Dla Polaków był to czas wyjątkowo szczęśliwy - kończyła się I wojna światowa i odradzało się państwo polskie, przekreślone zostały rozbiory i przerwany okres niewoli, której dalsze przedłużanie się zagrażało realnie istnieniu narodu jako całości. Nastąpiło zjednoczenie większości terytorium i ludności w jednym organizmie państwowym, co sprzyjało integracji we wszystkich dziedzinach życia i stało się punktem zwrotnym w rozwoju ogólnopolskiej świadomości narodowej.

Tegoroczne święto - poświęcone 90 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości - skłania do szczególnej refleksji nad trudną historią naszej ojczyzny. Ponad wiek Polacy czekali na uznanie prawa narodu polskiego do suwerenności, na możliwość utworzenia samodzielnego państwa. Największe

bitwy, wydarzenia, które zapisały się złotymi literami na kartach podręczników historii, pokolenia Polaków, którzy przez 123 lata nie przestawali śnić o Niepodległej stały się treścią prezentacji multimedialnej przygotowanej przez uczniów gimnazjum wspólnie z nauczycielami, którzy czuwali nad organizacyjną stroną akademii: mgr E. Ciuraskiewicz i mgr A. Pomierny. Oprawą muzyczną tej wyjątkowej lekcji historii były pieśni o tych, którzy „na stos rzucili swój życia los”, w wykonaniu chóru szkolnego.



**30 lat temu na placu św. Piotra stał zniecierpliwiony tłum oczekując na znak. Po chwili cały świat usłyszał entuzjastyczny okrzyk: Jest! Biały dym! Mamy papieża...**

# Nauczyciel młodzieży

16 października po raz ósmy obchodziliśmy Dzień Papieski jako ustawowe święto narodowe. W tym roku odbywał się on pod hasłem „Jan Paweł II – Wychowawca Młodzieży”. Wyprzedzając ten dzień od 12 października 2008 r. w całym kraju odbywały się uroczystości upamiętniające 30 lat pontyfikatu naszego Wielkiego Rodaka – koncerty, sympozja, wystawy, spotkania, których celem była modlitwa o rychłą beatyfikację papieża.

W dniu 17 października 2008r. uczniowie Publicznego Gimnazjum im. Komisji Edukacji Narodowej w Bolesławiu wzięli udział w akademii poświęconej 30 rocznicy wyboru ks. kard. Karola Wojtyły - najwybitniejszego Polaka przełomu wieków - na Stolicę Piotrową. Motywem przewodnim programu było przesłanie Ojca Świętego skierowane do młodzieży: „Musicie wymagać od siebie, choćby inni od was nie wymagali.”

Któż z nas nie miał w życiu i nie wspomina z wdzięcznością takiego człowieka: kapłana, nauczyciela, profesora lub przyjaciela, który umiał odsłonić nam nowy świat wartości i wzbudzić dla niego trwały entuzjazm, czy nawet nadać cały kierunek życiu. Młody człowiek jest wrażliwy na prawdę, sprawiedliwość, piękno i na inne wartości duchowe. Młody człowiek pragnie odnaleźć siebie samego, dlatego szuka prawdziwych wartości i ceni tych ludzi, którzy ich

nauczają i według nich żyją. Młodzież i dzieci są przyszłością świata, są przyszłością Narodu i Kościoła.

Przez cały okres sprawowania posługi duszpasterskiej papież odpowiadał na trudne pytania młodzieży, mówił nie tylko o tym, jak żyć, ale także jak się modlić, niósł słowa wiary, nadziei, miłości i pokoju całemu światu.

W programie artystycznym przygotowanym przez gimnazjalistów pod kierunkiem ks. mgr T. Pasternaka zostały wykorzystane materiały filmowe – zapisy przemówień Ojca Świętego podczas Jego pielgrzymki w 1999r. do Polski, w tym słynne spotkanie z rodakami w Wadowicach. Wśród wielu ciepłych słów, które pozwoliły wszystkim przypomnieć sobie wyjątkowe lata pontyfikatu Jana Pawła II, nie zabrakło wspomnień z tego październikowego dnia, kiedy papież po raz pierwszy ukazał się na schodach Bazyliki Świętego Piotra, z wielkim krzyżem, trzymanym przed sobą, kiedy jego słowa: „Nie lękajcie się!” rozbrzmiały na placu św. Piotra.

Podobnie jak w poprzednich latach również w tym roku Dzień Papieski był okazją do wyróżnienia gimnazjalistów-wolontariuszy, którzy z niegasnącym zaangażowaniem po raz kolejny włączyli się do akcji charytatywnej na rzecz potrzebujących w ramach projektu „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”.

# Przymiarki do egzaminu



21, 22 i 23 października 2008 r. uczniowie klas III Publicznego Gimnazjum im. Komisji Edukacji Narodowej w Bolesławiu napisali próbny egzamin sprawdzający ich kompetencje z zakresu przedmiotów humanistycznych i matematyczno – przyrodniczych. W tym roku po raz pierwszy trzecioklasiści pisali również test z języka

obcego. Przez kilka godzin gimnazjaliści zmagali się z zadaniami zamkniętymi i otwartymi o różnym stopniu trudności. Chociaż tym razem wyniki nie będą miały wpływu na przyjęcie do wybranej szkoły średniej warto przypomnieć sobie Mickiewiczowską naukę: „mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił” zanim zakwitną kasztany...



## Nowe linie komunikacyjne w Gminie Bolesław

B	Krzykawka – Hutki
Przystanek: Bolesław Centrum	
Dni robocze:	6:24 8:13 9:54 11:03 14:29 15:59 16:59 18:44 20:59 22:12B
Soboty:	7:49 9:59 11:34 13:59 15:29 17:19
Niedziele i Święta:	7:21 8:19 9:26 10:44A 11:54A 12:59 14:09A 15:44 17:01
A: kurs do Bolesław Kamilianów	
B: kurs do Łaski Pętla	
Linia komunikacyjna obsługiwana przez Związek Komunalny Gmin Komunikacja Międzygminna w Olkuszu	

B	Hutki - Krzykawka
Przystanek: Bolesław Centrum	
Dni robocze:	7:34 8:53A 10:21 13:28A 15:09 16:09 17:33A 19:38A 21:37D
Soboty:	8:38A 10:26 12:28A 14:46 15:58A
Niedziele i Święta:	7:38 8:44E 9:48A 11:11E 12:11 13:18A 14:26B 16:02A
A: P. Kuźniczka	
B: kurs do Krzykawka I	
C: nie kursuje przez Krze II	
D: kurs do Bukowno ZGH	
E: kurs do Międzygórze I p. Podlipie	
Linia komunikacyjna obsługiwana przez Związek Komunalny Gmin Komunikacja Międzygminna w Olkuszu	

DĄBROWA GÓRNICZA – OLKUSZ	
ODJAZDY Z DĄBROWY GÓRNICZEJ	
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU	5:45A, 6:15B, 6:45A, 7:15B, 7:45A, 8:15B, 8:45A, 9:15B, 9:45A, 10:15B, 10:45A, 11:15B, 11:45A, 12:15B, 12:45A, 13:15B, 13:45A, 14:15B, 14:45A, 15:15B, 15:45A, 16:15B, 16:45A, 17:15C, 18:15B, 19:15C, 20:15B, 21:15C
SOBOTA NIEDZIELA	6:15B, 7:15C, 8:15B, 9:15C, 10:15B, 11:15C, 12:15B, 13:15C, 14:15B, 15:15C, 16:15B, 17:15C, 18:15B, 19:15C, 20:15B, 21:15C
A - D. Górnica - Sławków- Krze- Bolesław- Olkusz Dworzec PKP- Olkusz Oś. Młodych Pętla	
B - D. Górnica - Sławków- Podlipie- Bolesław- Olkusz Dworzec PKP	
C - D. Górnica - Sławków- Krze- Bolesław- Olkusz Dworzec PKP	
Linia komunikacyjna obsługiwana przez prywatnego przewoźnika	

OLKUSZ - DĄBROWA GÓRNICZA	
ODJAZDY Z OLKUSZA	
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU	4:45A, 5:25B, 5:45A, 6:25B, 6:45A, 7:25B, 7:45A, 8:25B, 8:45A, 9:25B, 9:45A, 10:25B, 10:45A, 11:25B, 11:45A, 12:25B, 12:45A, 13:25B, 13:45A, 14:25B, 14:45A, 15:25B, 15:45A, 16:25C, 17:25B, 18:25C, 19:25B, 20:25C
SOBOTA NIEDZIELA	5:25B, 6:25C, 7:25B, 8:25C, 9:25B, 10:25C, 11:25B, 12:25C, 13:25B, 14:25C, 15:25B, 16:25C, 17:25B, 18:25C, 19:25B, 20:25C
A - Olkusz Oś. Młodych Pętla: Olkusz Dworzec PKP – Bolesław – Krze – Sławków – D. Górnica	
B - Olkusz Dworzec PKP – Bolesław – Podlipie – Sławków – Dąbrowa Górnica	
C - Olkusz Dworzec PKP – Bolesław – Krze – Sławków – Dąbrowa Górnica	
Linia komunikacyjna obsługiwana przez prywatnego przewoźnika	

27 września 2008 roku odbył się w Bolesławiu I Ogólnopolski Zjazd Rodziny Szlęzaków i Słęzaków. Spotkanie zainaugurowała uroczysta Msza Św. w Kościele Pod Wezwaniem Macierzyństwa NMP w intencji przodków. Dalsza część spotkania odbyła się w pobliskiej Karczmie „BIDA”.

## Zjazd rodziny Szlęzaków

Liczba uczestników była imponująca, dokładnie 181 osób. Przybyli głównie z pobliskich miejscowości: Bukowna, Bolesławia, Olkusza, Klucz, Podlipie, Krzykawki, Trzebini, lecz także bardziej odległych stron Polski: Katowice, Kraków, Warszawy, Częstochowy, Dąbrowy Górniczej, Wałbrzycha, Gliwic, Siemianowic. Imprezę poprowadziła Pani Aneta Karlik. Było uroczyste przemówienie, kwiaty dla najstarszych, wspólny toast. Z czasem impreza przybrała mniej formalny charakter. Były rozmowy przy wspólnym obiedzie, tańce i zabawy przy muzyce „na żywo”. Był więc czas żeby nawiązać nowe, a odświeżyć stare znajomości, wymienić się kontaktami, czy wspominać niezwykłych przodków. Wszystko perfekcyjnie zorganizowane, a to za sprawą grupy inicjatywnej w składzie: Marek Szlęzak, Barbara Chechelska - Kobos, Janina Musiorska, Józefa Nie-

laba, Zdzisława Wiślak. Należy podkreślić, że głównym inicjatorem Zjazdu Rodzinnego Szlęzaków/Słęzaków był Marek Szlęzak. To on od prawie 12 lat zgłębia tajemnice rodu Szlęzaków, prowadzi też stronę internetową rodu: [www.szlezaki.republika.pl](http://www.szlezaki.republika.pl), która cieszy się dużym zainteresowaniem Szlęzaków porożrzucanych po całym świecie. Zjazd był więc uwiecznieniem jego pracy i świętem wszystkich tych, którzy przyczynili się do powstania drzewa genealogicznego rodu. Przy okazji zjazdu opublikowano efekty tych prac w przygotowanej specjalnie na tę okazję broszurze. Oprócz tej broszury każdy uczestnik dostał także pamiątkowy certyfikat uczestnictwa w zjeździe i fragment swojego drzewa genealogicznego. Gratuluję organizatorom i życząc kolejnej tak udanej imprezy. Niech ten sukces będzie zachętą dla innych rodzin.

### Informacja dla Par obchodzących w 2009 roku Jubileusz 50 - lecia i 60 - lecia pożycia małżeńskiego...

Uprzejmie informuję, iż zgodnie z przyjętą tradycją Urząd Stanu Cywilnego w Bolesławiu będzie organizował uroczystość nadania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Proszę zatem Dostojnych Jubilatów – mieszkańców naszej Gminy, którzy w 2009 r. obchodzą 50 – tą i 60 – tą rocznicę pożycia małżeńskiego o zgłaszanie się w USC / pokój nr 5 / do dnia 30 stycznia 2009 r. w godzinach pracy Urzędu Gminy / Jubilatów obchodzących 50 – tą rocznicę pożycia małżeńskiego proszę o przyniesienie dokumentu tożsamości w celu wypełnienia stosownych wniosków o nadanie Medalu /.

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego  
-/ Elżbieta Kubańska

Rozłąka jest naszym losem -  
spotkanie naszą nadzieją

Z głębokim żalem żegnamy  
naszą Koleżankę



**Janinę Krzysiańską,**

która odeszła od nas 6 listopada 2008 r. przeżywszy 55 lat.

Dziękujemy za Jej przyjaźń i wieloletnią pracę  
w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bolesławiu.

Pamięć o Niej na zawsze pozostanie  
w naszych sercach

Dyrektor i Pracownicy  
Gminnej Biblioteki Publicznej w Bolesławiu

# EDUKACJA ZDROWOTNA DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM

*„Szlachetne zdrowie nikł się nie dowie  
Jakó smakujesz aż się zepsujesz...”  
Jan Kochanowski*

„Zdrowie, to nie dar niebios dany raz na zawsze - nad zdrowiem trzeba pracować i praca ta ma charakter pedagogiczny”. Stwierdzenie Macieja Demela jest wciąż aktualne i nabiera w dzisiejszym świecie szczególnego znaczenia. Każdy chce być zdrowy, szczęśliwy – widzieć wokół radosnych ludzi, żyć w przyjemnym otoczeniu. Zdrowie to szansa uzyskania powodzenia w życiu. Nie można jednak tylko biernie czekać – konieczne jest świadome formowanie takiej sytuacji. O zdrowie trzeba dbać już od najmłodszych lat. Trzeba znać własny organizm, rozumieć jego działanie i potrzeby. Zdrowe, zgrabne, o pięknej sylwetce dziecko to marzenie wszystkich rodziców i dążenie wychowawców. Czy takie będzie, w bardzo dużym stopniu zależy właśnie od rodziców – od warunków, jakie mu zapewniają, stylu życia, nawyków, jakie mu przekażą. Warunki, w jakich żyjemy mają największy wpływ na organizm dziecka. Niestety, nie sprzyjają one zdrowemu rozwojowi. Niedostatek ruchu, telewizja, komputery, zanieczyszczenie środowiska powodują, że nasze dzieci nie zawsze rosną i rozwijają się prawidłowo. Mała aktywność ruchowa sprawia, że mięśnie są słabsze, a układy krążenia i oddechowy mniej wydolne. Organizm dziecka staje się przez to bardziej podatny na niekorzystne zmiany. Dbalność o zdrowie, harmonijny rozwój fizyczny, sprawność i zaradność ruchowa, kształtowanie prawidłowej postawy ciała oraz wyrabianie nawyków higieniczno-zdrowotnych to szczególne zadanie wychowania zdrowotnego w przedszkolu. Należy pamiętać o tym, że ciało dziecka jest punktem wyjścia, natomiast głównym celem – rozwój pełnej osobowości

człowieka. Oznacza to, że we wszystkich działaniach należy podkreślać aspekty wychowawcze oraz ukazywać dzieciom różnorodne korzyści, jakie daje im aktywność ruchowa i dbałość o zdrowie swoje i innych. Profilaktyka nabiera szczególnego znaczenia wobec zagrożeń dla psychicznego i fizycznego stanu zdrowia. Zdrowie jako największą wartość, należy je cenić i je wzbogacać, pomnażać, a nie niweczyć, o zdrowe warunki życia w naturalnym, nie zdegradowanym środowisku należy walczyć. Do takiej „walki” należy przygotować dzieci i młodzież przez kształtowanie prawidłowych postaw proekologicznych, prozdrowotnych i prospołecznych. Im wcześniej to nastąpi, tym większa szansa dokonania mądrego wyboru w przyszłości. Uzdrawienie codziennego trybu życia dzieci i młodzieży, skorygowanie sposobu żywienia, wychowanie w poszanowaniu czystości i ochronie przed paleniem tytoniu i alkoholem – to priorytetowe i względnie realne zadania zmierzające do utrwalenia zdrowia. Dlatego uważam, że ważna jest edukacja zdrowotna, która powinna być obecna w życiu codziennym małego dziecka, aby rozumiało, że zdrowie to najcenniejsza wartość w życiu człowieka.

Myszę, że wiek przedszkolny jest bardzo ważnym etapem w kształtowaniu i promowaniu zdrowego stylu życia. Powinien wyznaczać konkretne zachowania, przyzwyczajenia i nawyki prozdrowotne dziecka w okresie dzieciństwa, tak aby mogły one później dominować w dorosłym życiu człowieka.

Dobry stan zdrowia warunkuje dobre samopoczucie, większą odporność organizmu, ułatwia zabawę i naukę. Okres przedszkolny to czas, w którym dziecko czerpie z otoczenia liczne przykłady różnych postaw i zachowań człowieka. Za pomocą wrażeń zmysłowych odbiera i odgrywa to, co słyszy i widzi. Im więcej odbiera pozytywnych wrażeń, tym większa

możliwość zdrowego rozwoju psychofizycznego. Aby być zdrowym, nie wystarczy więc zdrowym się urodzić. Podtrzymanie i umocnienie zdrowia nie jest sprawą wyłącznie służby zdrowia, konieczne jest współdziałanie rodziców, wychowanków, nauczycieli. To właśnie rodzice stwarzają pierwsze środowisko wychowawcze, kształtujące nawyki prozdrowotne – ucząc zasad higieny, odżywiania się; zapewniając poczucie bezpieczeństwa oraz wyrabiając u dzieci poczucie własnej wartości i godności. Wychowawca ma za zadanie uzupełnić zmagania wychowawcze rodziców oddziałując na dziecko tak, by brało czynny udział w przyswajaniu umiejętności i sprawności oraz odczuwało konieczność wykorzystywania wiedzy i nawyków. Służba zdrowia zajmuje najczęściej pozycję fachowego doradcy i inspiratora kształcenia prozdrowotnego dzieci, ściśle współpracując z ich rodzinami, jak również z placówkami oświatowymi. Istotną sprawą wydaje się więc organizowanie takiego oddziaływania na młode pokolenie, by wykształcić samodzielność i odpowiedzialność w pracy nad wzmocnieniem swojego potencjału zdrowotnego. Od wzajemnego zrozumienia swych zadań, starannego przygotowania zawodowego i poziomu kwalifikacji odpowiedzialnego traktowania swych obowiązków, harmonijnego współdziałania i współpracy realizowanej w interesie dobra dziecka w dużej mierze zależeć będzie prawidłowy rozwój, dobry stan zdrowia i przyszłość najmłodszego pokolenia, bo przecież dziecko, jako dobro i szczęście zawsze powinny być stawiane na pierwszym miejscu.

**Beata Czerniak**  
Zespół Przedszkolno – Szkolno –  
Gimnazjalny w Podlipiu

## Porady ogrodnika

**Z ogrodu usuwamy wszystkie rośliny jednoroczne. Podlewamy rośliny zimozielone przed nastaniem dużych mrozów, co zabezpieczy je przed tzw. suszą fizjologiczną. Formy kolumnowe i kuliste iglaków dobrze jest obwiązać sznurkiem, aby ich gałęzie nie rozchyłyły się pod ciężarem śniegu. Zamknij dopływ wody do ogrodowego węża. Zasil swój ogród przed zimowym snem bowiem jesienne nawożenie przygotowuje rośliny do następnego sezonu wegetacyjnego.**

Ryszard Makowski



**Hełm** - ochrona na głowę, chroni czaszkę przed urazami, wykonany z odpornego materiału. Przez wiele wieków używany był przez wojsko, ale z czasem znalazł zastosowanie wśród cywilów. Popularnie nazywany dzisiaj kask, szeroko stosowany jest w budownictwie, górnictwie, służbach ratunkowych, wspinaczy, cyklistów czy motocyklistów. Niegdyś był wykonywany z metalu lub skóry. Hełmy stalowe wprowadzono od czasu I wojny światowej, obecnie w użyciu są głównie hełmy z włókien sztucznych. W dworku w Krzykawce możemy zobaczyć piękny, skórzany hełm górniczy.

Tomasz Sawicki

## Z okazji zbliżającej się Barbórki ...

**Wszystkim górnikom życzymy bezpiecznej, dobrze płatnej i godnej pracy !**

**PS. W następnym numerze „BP” przeczytacie Państwo o uroczystościach barbórkowych, jakie odbyły się na terenie naszej gminy!**



**Jeden, jedyny raz w życiu byłem na karczmie piwnej. To według Wysokiego, a w Sprawach Piwnych Nigdy Nieomylnego Prezydium może być uznane za grzech. Ironia losu sprawiła, że jeden z moich wnuków "odpokutowuje grzech dziadka" i... pracuje w piwowarstwie. Z tego powodu najprawdopodobniej zainteresowała mnie "tematyka piwna" i z okazji nadchodzącego święta górniczego Barbórki 2008 pragnę podzielić się wrażeniami z uczestnictwa w jedynej mojej karczmie piwnej Anno Domini 1979 i przeczytanej literatury.**

Trudno na tak małej powierzchni "Bolesławskich Prezentacji" wyrazić całość wrażeń, więc odsyłam Czytelników do wspaniałego albumu autorstwa Elżbiety Świć, Józefa Niewdany i Józefa Fundali, noszącego tytuł "Górników Polskich Święty Stan".

To księga nie tylko o miejscowych tradycjach górniczych ale i vademecum górniczego humoru, satyrycznego spojrzenia na rzeczywistość pracy i trudu pod ziemią.

Zachęcony tematem książki sięgnąłem po inny tytuł, dość długi:

"Fragmenty Prac Naukowych Profesora Niezwyyczajnego Dr Honoris Causa Icka Łapczycka oraz inne ciekawostki z karczm piwnych KWK "Victoria" w Walbrzychu od roku - 1967-2003" - autorstwa Zdzisława Nędzę oraz szesnastu innych współautorów ilustracji Marka Blachmatiuka i wstępem Kazimierza Mirola.

Temat: Anatomiczna budowa człowieka, a przydatność w górnictwie (wybrałem tylko dla dorosłych i ludzi z poczuciem humoru). Posłuchaj Czytelniku, usmiechnij się, a będziesz zdrowszy i przedłużysz sobie życie o kapkę.

Anatomia tym się różni od geografii, że geografia zajmuje się tym co leży na ziemi, a anatomia tym co wisi u człowieka.

**Głowa:** Narząd luksusowo bezużyteczny zwane też potocznie łbem, globusem lub kiepele. Służy do bólenia, łyszenia, cieszania i drapania, do robienia guzy, do noszenia kapelusza albo do wbijania np. przepisy BHP. Można też stanąć na głowie jeżeli się chce przekonać wysokie władze jak: Dyrektor, lub Urząd Górniczy o naszej słuszności, ale i to nie zawsze daje rezultaty.

W głowie są jeszcze takie rzeczy jak: oczy, które służą do mrugania, płakania i okulary firmy Hilzeraht, oraz zęby co służą do zgrzytania, wybijania i utrzymywania dentystów. W głowie miesi się także trombka Eustachego, która mimo nazwa nie służy

## O czym rozprawiają górnicy na karczmach piwnych?

do trombienia a do słyszenia. Im ktoś jest bardziej grzeczny tym ma lepsze słyszenie.

Do głowy przyłączone są jeszcze dwa uszy, które służą do śmiechu, żeby się szmiać od ucha do ucha a nie na oko. Głowa może zastąpić mięśnie, jeśli się nim rusza. Jeżeli się ma głowę to można być górnikiem i wcale ciężko nie pracować, można na dole kopalni założyć kiosk z pywem i taki interes byłby bardzo pożyteczny dla właściciela - jak również dla kochanych kolegów górników. W głowie jest jeszcze język czyli ózór. Języki są różne: francuski, niemiecki, angielski, najgorszy jest donosielski. Głowa nie jest narzędziem, bez której nie można by się obejść. Można całkiem śmiało żyć i bez głowy zajmować wysoką posadę jak np.: dyspozytor, ale wtedy trzeba mieć plecy. Głowom można też próbować przebić mur dlatego jest taka twarda. Przy głowie mieszczą się jeszcze kina albo niuchacz, co służy do wykrywania gazów albo Urząd Górniczy. W wolnych chwilach od wyżej wymienionych czynności głowę można użyć też do myślenia. Bardzo ważną częścią głowy jest jadaczka, albo głęba - służy do pracy społecznej. W głowie można też mieć słono lub siano, co wcale nie oznacza, że człowiek ma rolnicze pochodzenie. (...)

**Bziuch:** służy do noszenia pemppek oraz piersi z kłatką sercową. Najczęściej używany jest jako śmietnik. Ludzie z rodzaju męskiego mają bziuch owłoszony - co jest dowód na małpie pochodzenie. W dolnej części bziuch znajduje się głucha kiszka, która często służy do operacji. (...) Bziuch ma z tyłu plecy, które służą do popychania wózki jak nie idą

zapyhaki. Do górnej części bziucha są zawieszane dwa ręki, zakończone paluchami. Każdy z tych paluchów ma swoje przeznaczenie i służy czemu innemu:

**Palce:** najgrubsze czyli kciuki służą do noszenia w kamizelce - o tak. Palec wskazujący zwany także dyrektorskim, służy do roboty: ty zrobisz to, ty to, a ty tamto. Palec środkowy ten najdłuższy jest potrzebny w małżeństwie. Jak się ożenisz żebyś się puknął nim w głowę - coś ty zrobił... Palec serdeczny służy do zarenkowania i noszenia pierszczonek. Pozostały palec ten najmniejszy służy do przyjemności - można nim

podłubać w ucho, w nosze lub temu podobne dziury. Najbardziej przydatną częścią bziucha w górnictwie jest wąpnie czyli płuc - pomagają utrzymać rentę, jeśli się ma pilice.

**Szedzenie:** służy do odbywania kary aresztu i do deska klozetowa. Szedzieć można różnie - na fotel, na stanowisku, albo można szedzieć rok, dwa, politycznie, za kury.

Szedzenie może służyć do głaskania, klepania i kopania oraz do noszenia reformy albo kalesony. Tylne część z przodu służy do zawieszenia nabiata, który u pleć brzydka zakończony jest palkom, po czym nie należy sądzić, że właściciel palki jest mylicjanterem.

Jeśli niżej zawieszono są dwie platfusy czyli nogi, które służą po to żeby workiem nie ciągnąć po ziemi, charakteryzując się tym, że szmierzdzą. Nogi służą jeszcze do żyłki, nagniotki i do kopania piłki lub węgiel stąd wywodzi się słowo kopalnictwo.

**Nogi:** od wielkie szwinto np. na Barbórkę można użyć do micia. Nogi najbardziej nadają się w ratownictwo górnicze - służą do ucieczki. Szedzenie służy jeszcze do leczenia różne choroby np. jeżeli człowiek się skręca, można zastosować dla szedzenie lewatywy, co z miejsca mu wchodzi i przechodzi. Szedzenie należy do oddziału wentylacyjny ma bowiem rurę, która pracuje jak szyb wentylowy...

PS. Widać, że u górników głowa to wcale nie "narząd luksusowo bezużyteczny" - to inteligentne "kiepele"!

Józef Liszka

## Św. Barbara od górników

**Św. Barbara należy do najpopularniejszych świętych. Tajemnicą jest jej śmierć, ponieważ nie wiemy kiedy, ani w jakich okolicznościach zginęła. Prawdopodobną datą może być rok 305. W tym czasie nasiliły się krwawe prześladowania chrześcijan. Cesarzem, który karał bez litości wyznawców Chrystusa był Maksymian Galeriusz (305-311). Nie jest znana również miejscowość, w której żyła i oddała życie za Chrystusa.**

Legenda przekazywana przez wieki mówi że, św. Barbara miała być córką bogatego człowieka, sprawującego wysoki urząd. Podaje ona, że św. Barbara była kobietą niezwykle urody, a o jej rękę ubiegało się wielu najznakomitszych młodzieńców. Barbara odrzuciła jednak wszystkie propozycje. Potajemnie, bez woli ojca, przyjęła chrześcijaństwo i złożyła ślub dożgonnej czystości jako oblubienica Chrystusa. Ojciec wpadł w szal, przerażony o utratę posady i własne życie, zamknął ją w wieży swojego zamku i głodził. Kiedy nie nic wskórał, sam postawił ją przed

sąd i oskarżył. Sędzia skazał ją na śmierć, a katem stał się własny ojciec (1).

Szybko zaczęła się rozchodzić pogłoska o jej śmierci. Być może nietypowa śmierć, rozślawiła cześć św. Barbary na Wschodzie i na Zachodzie.

W wieku VI cesarz Justynian sprowadził relikwie Świętej do Konstantynopola. Stąd zabrali je Wenecjanie w 1202 roku do swojego miasta, by je przekazać miastu Torcello, gdzie się znajdują w kościele Św. Jana Ewangelisty.

W Polsce kult św. Barbary był zawsze żywy. Ku jej

czci wystawiono w Polsce 105 kościołów, a w setki można liczyć ołtarze Świętej. Jest patronką górników, architektów, artylerzystów, strażaków, więźniów, rybaków, kamieniarzy, żołnierzy (2).

W ikonografii przedstawia się św. Barbarę w stroju królowej w koronie dla podkreślenia jej szlachetnego pochodzenia. W ręku trzyma palmę męczeństwa i zwycięstwa lub kielich z Najświętszym Sakramentem. Jest czczona jako patronka dobrej śmierci. Przy niej lub obok niej widnieje wieża, w której podobno miała być zamknięta przez ojca. Wieża ma trzy okienka, które miały jej przypominać podstawową prawdę wiary katolickiej o Trójcy Przenajświętszej. Często widzimy w ręku świętej miecz. Jej wspomnienie przypada 4 grudnia.

Wszystkim górnikom i ich rodzinom z okazji nadchodzącego święta życzę wszystkiego co najlepsze.

Tomasz Sawicki

1. A. Gorzandt, *Mój święty patron...*, op. cit., s. 394.

2. W. Zaleski, *Święci na każdy...*, op. cit., s. 772-773.

## KURS PRZEWODNIKÓW PO JURZE KRAKOWSKO – CZĘSTOCHOWSKIEJ

INFORMACJE O KURSIE [www.per-aspera.pl](http://www.per-aspera.pl)  
w zakładce „kursy”

ZGŁOSZENIA - JAROSŁAW WESOŁOWSKI TEL. 602-66-75-05

lub E-MAIL [jarek@per-aspera.pl](mailto:jarek@per-aspera.pl)

## Hutki są piękne...



### Z Andrzejem Krzemińskim - sołtysiem Hutek rozmawia Beata Bazan-Bagrowska.

#### - Proszę opowiedzieć o swojej przygodzie z sołtysowaniem...

- Dla swego sołectwa pracuję od blisko 12 lat. Najpierw byłem członkiem Rady Sołectkiej.

Od 2002 roku jestem sołtysiem.

#### - Jakie najcenniejsze walory posiada w/g Pana sołectwo Hutki?

- Hutki są piękne. Widać tu naturę. Ich położenie w okolicach Pustyni Błędnoskiej sprzyja turystyce i rekreacji. Nasze lasy obfitują w jagody i grzyby. To raj dla miłośników przyrody, artystów i sportowców, a także dla rodziny, która ma ochotę odpocząć w plenerze.

#### - Czego potrzebują mieszkańcy Hutek?

- Marzeniem i bolączką jest połączenie chodnikiem Hutek z Bolesławiem. Nie chodzi tu tylko o wygodę ale przede wszystkim o bezpieczeństwo. Nasze dzieci chodzą i wracają pieszo ze szkoły z Bolesławia. Warunki w jakich idą nie są takie o jakich bym marzył.

#### - Czego oczekuje Pan od społeczności lokalnej?

- Piękną sprawą byłaby możliwość zaangażowania większej liczby mieszkańców w życie sołectwa. Grupa osób, która pracuje społecznie dla Hutek jest wspaniała ale życzyłbym sobie aby dołączyły do nas nowe twarze.

#### - Pana hobby to...

- Moim hobby jest moje sołectwo. Uwielbiam także sport, zwłaszcza piłkę nożną i siatkówkę.

Cieszy mnie fakt, że udało mi się przy pomocy wielu życzliwych osób na czele z wójtem Gminy Bolesław - Ryszardem Januszkiem wprowadzić w życie kolejny bieg im. Jerzego Łaskawca. Od 6 lat organizuję w Hutkach rozgrywki piłki siatkowej o Puchar Sołtysa Hutek. Mamy na tej imprezie coraz więcej drużyn i uczestników.

Naszym sportowcom marzy się boisko do piłki nożnej, na którym rozgrywałyby się mecze drużyn młodzieżowych z całej Gminy Bolesław.

## KURS PRZEWODNIKÓW JURAJSKICH

Przewodnik Terenowy po Wyżynie Krakowsko - Częstochowskiej to osoba, która zawodowo oprowadza turystów w terenie i pobiera za to wynagrodzenie. Uprawnienia państwowe nadawane przez Marszałka Województwa należy traktować jako drugi zawód, niezależny od wcześniej zdobytego wykształcenia i wykonywanej profesji. W związku ze stale rozwijającym się ruchem turystycznym na terenie Jury Krakowsko - Częstochowskiej, obserwuje się wzrost zapotrzebowanie na usługi przewodnickie. Organizowany przez nas kurs jest więc szansą dla osób chcących związać swoją przyszłość z turystyką w tym również osób pozostających bez pracy.

Koszt kursu zwraca się już po kilku dniach pracy przewodnickiej.

ORGANIZATOR - PPUH PER - ASPERA I

TERMIN - Od Jesień 2008 do Wiosna 2009

KOSZT - 1200,00 PLN płatne w trzech ratach a w tym :

- zajęcia teoretyczne i praktyczne,
- materiały do zajęć ,
- przewodniki, mapy, ksero konspektów
- pięć wycieczek autokarowych,
- wstępy do zwiedzanych obiektów,
- bufet kawowy na zajęciach.

ZAJĘCIA - Zajęcia odbywać się będą w soboty i niedziele lub w piątki po południu i soboty rano, co drugi tydzień (jeśli tak ustali grupa na spotkaniu organizacyjnym)

WYKŁADOWCY - Wykładowcami będą wybitni fachowcy w dziedzinie turystyki, psychologii, prawa, historii oraz ratownictwa medycznego.

UCZESTNICY - W kursie mogą wziąć udział osoby pełnoletnie, posiadające wykształcenie minimum średnie oraz dobry stan zdrowia potwierdzony przez lekarza.

MIEJSCE WYKŁADÓW - Zawiercie

ZAJĘCIA PRAKTYCZNE - Jura Krakowsko-Częstochowska

EGZAMIN - Dzień I - testy składające się z 30 pytań oraz część ustna czyli trzech pytań z materiału omawianego na zajęciach  
- Dzień II - część praktyczna to wycieczka autokarowa po Jurze

ZDAWALNOŚĆ - uzależniona od frekwencji uczestników na zajęciach ale zazwyczaj 98 %

ZGŁOSZENIA e - mail: [per\\_aspera@interia.pl](mailto:per_aspera@interia.pl) lub tel. 602 66 75 05

W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko, miejscowość zamieszkania i nr tel. na wypadek gdyby e-mail zawiódł. Gdy zbierze się grupa 30 os. zaprosimy wszystkich na spotkanie organizacyjne i rozpoczniemy kurs. Mamy już 20 os. zainteresowanych kursem.

Informacyjny Miesięcznik Samorządowy „BOLESŁAWSKIE PREZENTACJE”

Kolportowany na terenie sołectw: Bolesław, Hutki, Kolonia, Krązek, Krze, Krzykawka, Krzykawka, Łaski, Małobądz, Międzygórze, Podlipie, Ujków Nowy. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu Adres redakcji: ul. Główna 46, tel. (032) 6424073, e-mail: [boleslawskie.prezentacje@wp.pl](mailto:boleslawskie.prezentacje@wp.pl)

Redaktor Naczelny: Beata Bazan-Bagrowska.

Zespół redakcyjny: Józef Liszka, Halina Makowska, Barbara Rzońca (sekretarz Redakcji).

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów od Czytelników oraz zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i objętości nadesłanych tekstów.

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne „A-Z”, 42-500 Będzin, ul. Siemońska 11, tel. 032 762 60 99

Nakład. 1000 szt.



Każda opowieść winna mieć swoją fabularną ścieżkę, którą powinna się toczyć. Niechaj przewodnikiem po ścieżce tegoż tekstu będzie postać Józefa Liszki - człowieka którego bardzo szanuję, podziwiam i lubię.

# Niezwykli goście



Trzymam w ręku książkę "Pisarze, poeci, literaci, kronikarze Będzińskiego Oddziału Stowarzyszenia Autorów Polskich" - wydaną na 650-lecie miasta Będzina, której autorami są Bogdan Cwiąg i Zdzisław Rabsztyń.

Współautorami tegoż opracowania są osoby, których informacje zamieszczono w tej niezwykłej książce, a mianowicie:

Henryk Babak, Krystyna Borkowska, Bolesław Ciepiela, Bogdan Cwiąg, January Duda, Stanisław Góra, Zdzisław Gwiazda, Teresa Kędzior, Jan Kmiołek, Leszek Krawczyk, Zdzisław Franciszka Kubala, Wanda Halina Kuszytb, Andrzej Józef Lazar, Józef Jan Liszka, Donata Łukasik, Jacek Malikowski, Mirosław Ponczek, Stefan Antoni Paluch, Zdzisław Jakub Rabsztyń, Małgorzata Sromek, Janina Barbara Sokołowska, Marian Wcisło, Włodzimierz Wójcik.

Wielu z wyżej wymienionych - na czele z Prezesem Bolesławem Ciepielą - gościło w Staropolskim Dworze w Krzykawce podczas tradycyjnego pieczenia ziemniaków i poznawania piękna naszych stron.

Niechaj nie dziwi nikogo fakt, iż do Krzykawki zawitali tak znamienici goście. Dworek Boguckich od zawsze niezwykłych przybyszów przyjmował chętnie i po staropolsku.

"Z kim przystajesz - takim się stajesz" - jak głosi przysłowie.

Jestem przekonana, iż będziński twórcy działają na siebie inspirując poprzez współpracę i dzielenie się swą

wiedzą i doświadczeniem. Kultura przenika się tutaj ze sztuką, poezją, historią.

Są otwarci, inteligentni, wszechstronni...

Świetnie czują się we własnym gronie ale i z radością poznają nowych twórców...

Mam nadzieję, że spotkanie to zaowocuje wieczorami autorskimi, podczas których będziemy mogli poznać bliżej pisarzy, poetów, literatów i kronikarzy z Będzińskiego Oddziału Stowarzyszenia Autorów Polskich. Uwierzyć Państwu, że trudno mi było rozstać się z tymi wspaniałymi ludźmi.

Na koniec informacja nawiązująca do fabuły tegoż tekstu czyli naszego Honorowego Obywatela Gminy Bolesław - Józefa Liszki. Z dumą chcę Państwa poinformować, iż Józef Liszka został nominowany do Orderu Świętego Stanisława. Order św. Stanisława jest symbolem wyróżnienia oraz oznaką przynależności do charytatywnego grona Kawalerów i Dam Orderu. Ponad 3000 osobistości z ponad 30 krajów przyjęło ten order, co jest dowodem na to, jak niektóre tradycje kultury polskiej są akceptowane przez inne narody.

Wyróżnienie Orderem jest nie tylko uhonorowaniem zasług, cnót obywatelskich i wybitnych osiągnięć, ale oznacza również przyjęcie na siebie zobowiązania do dalszej, stałej pracy charytatywnej.

**Beata Bazan-Bagrowska**

## W drodze do Dworu!



Oto legendarna fotka przeprowadzki naszych animatorów kultury z budynku GOK przy ulicy Główniej 46 do Centrum Kultury w bolesławskim dworze!

### Dziękujemy i życzymy...

Redakcja i wydawca "Bolesławskich Prezentacji" serdecznie dziękują pani Izabeli Strzeleckiej-Rzończy za piękne fotografie, udostępniane Państwu na naszych łamach w tekście o dożynkach gminnych i wielu innych artykułach.

Do podziękowań dodajemy miłe życzenia urodzinowe!

## CENTRUM STOMATOLOGII EUROMEDIC

Leczący dentyści: Agnieszka Knapik-Woźniak

### Zakres usług:

- ✓ leczenie zachowawcze dzieci i dorosłych
- ✓ leczenie endodontyczne (kanałowe)
- ✓ profilaktyka stomatologiczna
  - lakowanie
  - lakierowanie
  - fluoryzacja
- ✓ protetyka
  - protezy całkowite i częściowe
  - protezy szkieletowe
  - protezy nylonowe
  - korony i mosty (kompozytowe, porcelanowe)
- ✓ leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym (na żołądek)
- ✓ chirurgia stomatologiczna

### Godziny przyjęć:

poniedziałek 9-13  
czwartek 9-13  
piątek 15-20

Rejestracja: ☎ 696 428 700 ☎ 695 655 838  
Sławków, ul. Mały Rynek 6 i 7



# W towarzystwie sztuk wszelakich



W towarzystwie sztuk wszelakich Gminny Ośrodek Kultury w Bolesławiu zaangażował swoją działalność w nowej siedzibie - odrestaurowanym, bolesławskim dworze. To tutaj, po raz pierwszy w historii bolesławskiej kultury, rozstrzygnięto XXXI Jesień Poetycką. Imprezie towarzyszył wernisaż malarstwa Tadeusza Muszyńskiego. Przypomnijmy, że za sprawą uchwały Rady Gminy Bolesław z 16 września br. dworek w Bolesławiu stał się siedzibą Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu. Żeby tradycji i szlacheckich obyczajów stało się zadość, na rozpoczęcie wieczoru zabrzmiał polonez, którego wodzili uczniowie Publicznego Gimnazjum w Bolesławiu. Działalność bolesławskiego dworu zaangażowała dyrektor GOK, Barbara Rzońca, dziękując wszystkim tym, którzy swoim talentem i i wrażliwością na piękno zapoczątkowali warunki do jej rozwoju. Nie brakło więc życzeń skierowanych do twórców, którzy sławią gminę Bolesław poza jej granicami, jak i władz. Oddajmy jednak pokłon poetom. Na tegoroczną Jesień, która odbywała się w dwóch kategoriach wiekowych, napłynęły 52 utwory. Pod ocenę i swoje wyczucie wrażliwości wzięła je znana olkuska poetka, Anna Piątek. W kategorii dorosłych zwyciężył Jacek Majcherkiewicz. Drugie miejsce przyznano Janinie Kubańskiej, trzecie - Mariuszowi Majcie. Wyróżniono: Klarę Marzec, Irenę Włodarczyk, Protazego Cebo oraz Magdalenę Świerczek. Wśród poetów do 16 roku życia jurorka przyznała pierwszą lokatę Natalii Włodarczyk. Drugie miejsce przyznano Martynie Stawarz, trzecie zaś Eryce Probiez. Wyróżniono Izabelę Mikołajczyk, Monikę Ziębę, Monikę Filipiak oraz Agatę Chojowską. Do poetów trafiły nagrody rzeczowe i dyplomy. Jeszcze raz serdecznie gratulujemy! Należy dodać, że tegoroczna Jesień odbywała się pod honorowym patronatem starosty olkuskiego i wójta gminy Bolesław. Goście tegorocznego święta słowa mieli okazję wziąć udział w wartościowej podróży po malarskich nurtach, dostarczającej wrażeń na poziomie wyprawy do wielkich galerii. Wernisaż malarstwa Tadeusza Muszyńskiego stanowi bowiem zaproszenie w świat perełek XIX wiecznego realizmu i symbolizmu.

Katarzyna Górka